

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jadwiga Radzikowska
Sędziowie:	SSA Agata Pyjas - Luty SSA Ewa Drzymała (spr.)
Protokolant:	st. prot. sądowy Anna Baran

po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2013 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **A. H.**

przeciwko **Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego**

o prawo do emerytury rolniczej

na skutek apelacji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie Wydziału IV Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 marca 2013 r. sygn. akt IV U 73/13

o d d a l a apelację.

Sygn. akt III AUa 748/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Tarnowie Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną przez **A. H.** decyzję Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego P. Terenowa w T. z dnia 3 grudnia 2012 r. w ten sposób, że przyznał A. H. emeryturę rolniczą od dnia 1 listopada 2012 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawczyni A. H., ur. (...), od dnia 2 stycznia 1972 r. do 31 grudnia 1982 r. pracowała w położonym w miejscowości B. gospodarstwie rolnym należącym jej dziadka, a następnie do matki. Powierzchnia tego gospodarstwa wraz lasem wynosiła ok. 2,5 ha. Wnioskodawczyni była jedynaczką i po szkole podstawowej nie kontynuowała nauki, mieszkając w domu rodzinnym wraz z matką i ojcem, gdzie zameldowana jest na pobyt stały od dnia 28 grudnia 1967 r. Jej ojciec pracował zawodowo poza gospodarstwem, a pracą w gospodarstwie zajmowała się wnioskodawczyni z matką. W gospodarstwie uprawiane było zboże, ziemniaki, buraki oraz hodowano krowy, trzodę chlewną, kozy, barany i kury. W gospodarstwie nie było maszyn rolniczych i wszystkie prace były wykonywane ręcznie. Wnioskodawczyni pracowała dziennie ok. 6-7 godzin. Zajmowała się na co dzień dojeniem krów, obrządkiem bydła i przygotowaniem paszy dla trzody, co zajmowało jej najwięcej czasu. W okresie od wiosny do jesieni wykonywała

też prace polowe jak okopywanie ziemniaków, zbieranie siana i wypasanie krów. Nadto ustalił Sąd I instancji, że w okresie od dnia 1 stycznia 1983 r. do 31 grudnia 2001 r. i od dnia 1 lipca 2008 r. do 15 listopada 2012 r. (tj. łącznie przez 23 lata, 4 miesiące i 15 dni) wnioskodawczyni opłacała składki na ubezpieczenie społeczne rolników. Obecnie zaś nie prowadzi gospodarstwa rolnego, które przekazała swoim dzieciom, nie pobiera też żadnych świadczeń.

Ustalił również Sąd Okręgowy, że w okresie od dnia 19 września 1974 r. do 15 kwietnia 1980 r. wnioskodawczyni była zatrudniona w (...) -Usługowej Spółdzielni Pracy w B. w charakterze chałupnika. W ramach tego zatrudnienia zajmowała się ręcznym szyciem sukienek i gorsetów dla lalek z dostarczonych przez Spółdzielnię materiałów i form. Była to praca nakładcza, a wynagrodzenie wypłacano miesięcznie od ilości gotowych sztuk, a nie za godzinę. Pracami chałupniczymi wnioskodawczyni zajmowała się wieczorami (do godziny 23.00) i w wolnych chwilach, gdy nie pracowała w gospodarstwie rolnym. Czasami było to 3-4 godziny dziennie, ale zdarzało się też, że w ogóle nie otrzymywała zleceń. Pracę to traktowała jako dodatkowy zarobek.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zalegające w aktach dokumenty oraz zeznania świadków D. C. i H. J., które szczegółowo opisały zakres prac wnioskodawczyni i wymiar czasu poświęcanego na pracę w gospodarstwie rolnym dziadka, a następnie matki. Potwierdziły też, że praca chałupnicza miała dla wnioskodawczyni jedynie dodatkowy charakter i wykonywała ją wieczorami lub w chwilach wolnych.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy powołując się na treść art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jedn.: Dz. U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.) uznał, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie. Wnioskodawczyni legitymuje się bowiem wymaganymi w tym przepisie 30 latami podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników. Bezpodstawnie organ rentowy odmówił wnioskodawczyni uwzględnienia do tego stażu okresu pracy w gospodarstwie rolnym dziadka, a następnie matki od dnia 2 stycznia 1972 r. do 31 grudnia 1982 r. Zgodnie z art. 19 ust. 1 pkt 2 cytowanej ustawy, do okresów ubezpieczenia zalicza się m.in. okres prowadzenia gospodarstwa rolnego lub pracy w gospodarstwie rolnym, po ukończeniu 16 roku życia, przed dniem 1 stycznia 1983 r. Zaś o stałości takiej pracy decyduje zachowanie domownika pracującego w gospodarstwie, nawet pomimo prowadzenia innej działalności, jeżeli przejawia on gotowość do świadczenia pracy na rzecz gospodarstwa osoby bliskiej w wymiarze czasu stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa, ale nie mniejszym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy. Zaś wnioskodawczyni pracowała w gospodarstwie rolnym dziadka, a następnie matki stale i w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy. Praca ta zajmowała jej bowiem nawet 6-7 godzin dziennie. W ocenie Sądu Okręgowego, fakt wykonywania równocześnie pracy chałupniczej nie oznacza, że wnioskodawczyni nie pracowała w gospodarstwie rolnym stale i w wymaganym wymiarze czasu pracy. Wszystkie czynności związane z pracą chałupniczą wykonywała bowiem w domu i zawsze w godzinach wieczornych lub w wolnych chwilach, zatem po zakończeniu prac w gospodarstwie, która były jej głównym zajęciem. Nie było więc podstaw do odmowy zaliczenia do stażu ubezpieczeniowego wnioskodawczyni okresów pracy w gospodarstwie rolnym dziadka i matki. W konsekwencji uznał Sąd Okręgowy, że skoro wraz ze spornymi okresami wnioskodawczyni posiada ponad 30 lat okresów ubezpieczenia, ukończyła 55 lat i zaprzestała działalności rolniczej, to nabyła prawo do emerytury i zmienił zaskarżoną decyzję w tym kierunku.

Apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji wywiódł Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zaskarżając go w całości. Zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 20 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jedn.: Dz. U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.) poprzez zaliczenie wnioskodawczyni okresu pracy w gospodarstwie rolnym w charakterze domownika od dnia 2 stycznia 1972 r. do 31 grudnia 1982 r. do stażu ubezpieczeniowego, co daje jej prawo do emerytury. Wskazując na powyższe apelujący wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, że nie było podstaw do zaliczenia do stażu ubezpieczeniowego wnioskodawczyni okresu pracy w gospodarstwie rolnym dziadka, a następnie matki od dnia 2 stycznia 1972 r. do 31 grudnia 1982 r., z uwagi na fakt, iż w tym okresie wnioskodawczyni zajmowała się pracą chałupniczą, co potwierdza świadectwo pracy wydane przez (...) -Usługową Spółdzielnię Pracy w B.. W świadectwie tym poświadczono, że w spornym okresie od dnia 19 września 1974 r. do 15 kwietnia 1980 r. wnioskodawczyni była zatrudniona na pełny etat. Zatem

praca w gospodarstwie nie mogła stanowić dla niej głównego źródła utrzymania, albowiem uzyskiwała dochód poza rolnictwem, nie spełniała więc definicji domownika. Zdaniem apelującego należy uwzględnić definicje domownika zawarta w ustawie z dnia 14 grudnia 1982r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Apelujący zarzucił, że w zależności od wysokości przychodu, wnioskodawczyni mogła w tym okresie podlegać innemu ubezpieczeniu społecznemu. Zaś bez uwzględnienia tego okresu wnioskodawczyni nie posiada stażu 30 lat ubezpieczenia społecznego rolników, uprawiającego do emerytury rolniczej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna, albowiem zaskarżony wyrok jest prawidłowy.

Przedmiotem sporu w sprawie niniejszej było ustalenie czy wnioskodawczyni A. H. spełnia przesłanki uprawniające ją do nabycia prawa do emerytury rolniczej w trybie przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jedn.: Dz. U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.).

Stosownie do treści art. 19 ust. 2 tej ustawy, emerytura rolnicza przysługuje ubezpieczonemu rolnikowi, który osiągnął wiek 55 lat, jeśli jest kobietą, albo 60 lat, jeśli jest mężczyzną, podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez okres co najmniej 30 lat oraz zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej. Zaś wedle art. 20 tej ustawy, do okresów ubezpieczenia wymaganych zgodnie z art. 19 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 2 zalicza się m.in. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego lub pracy w gospodarstwie rolnym, po ukończeniu 16 roku życia, przed dniem 1 stycznia 1983 r.

Poza sporem było, że wnioskodawczyni legitymuje się 28 latami, 9 miesiącami i 18 dniami podlegania ubezpieczeniom rolniczym. Organ rentowy odmówił jej zaś zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym od dnia 19 września 1974 r. do 15 kwietnia 1980 r. podnosząc, że w okresie tym wnioskodawczyni poza pracą w gospodarstwie rolnym zajmowała się też wykonywaniem pracy chałupniczej w (...) -Usługowej Spółdzielni Pracy w B.. Jednakże, jak trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji, wszystkie dopuszczone w sprawie dowody, w tym z zeznań świadków, potwierdziły, że w całym okresie na przestrzeni od dnia 2 stycznia 1972 r. do 31 grudnia 1982 r. wnioskodawczyni nieprzerwanie pracowała w położonym w miejscowości B. gospodarstwie rolnym należącym do jej dziadka, a następnie do matki. Wnioskodawczyni po ukończeniu szkoły podstawowej nie kontynuowała nauki i jako jedyne dziecko stale zamieszkiwała w gospodarstwie rolnym należącym do jej dziadka, a następnie matki. Wymiar tej pracy w przypadku wnioskodawczyni przekraczał połowę pełnego wymiaru pracy i miał istotne znaczenie dla funkcjonowania gospodarstwa, które nie było zmechanizowane, a obejmowało nie tylko produkcję rolną (uprawę zboża, ziemniaków, buraków), ale także hodowlę krów, trzody chlewnej, kóz, baranów i kur. Wyjaśniona została również kwestia wykonywania przez wnioskodawczynię pracy w ramach zatrudnienia w (...) -Usługowej Spółdzielni Produkcyjnej w B. od dnia 19 września 1974 r. do 15 kwietnia 1980 r. Wszystkie zebrane dowody oraz doświadczenie życiowe pozwala na niebudzące jakichkolwiek wątpliwości ustalenie, iż praca chałupnicza miała charakter jedynie dodatkowy, dorywczy. Wnioskodawczyni zajmowała się ręcznym szyciem sukienek i gorsetów dla lalek, co robiła zawsze wieczorami lub w wolnych chwilach (czasami 3-4 godziny dziennie, a czasami w ogóle). Potwierdza to tezę, że praca w gospodarstwie rolnym była dla wnioskodawczyni głównym, priorytetowym zajęciem i jej wykonywanie zajmowało każdego dnia nawet 6-7 godzin. Dopiero po wykonaniu obowiązków w gospodarstwie wnioskodawczyni zajmowała się innymi sprawami, w tym wykonywaniem pracy chałupniczej.

Należy podkreślić, że dla uwzględnienia pracy w gospodarstwie rolnym do stażu ubezpieczeniowego w oparciu o art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, kładzie się nacisk na stałość wykonywania pracy w gospodarstwie, co nie musi nawet oznaczać codziennego wykonywania czynności rolniczych, ale gotowość (dyspozycyjność) do podjęcia pracy rolniczej, z czym wiąże się też wymóg zamieszkiwania osoby bliskiej rolnikowi co najmniej w pobliżu gospodarstwa rolnego. Tym kryteriom zazwyczaj odpowiada praca domownika rolnika, który świadczy określone prace stale (codziennie) w wymiarze niemniejszym niż połowa etatu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2001 r., II UKN 466/00, OSNPUSiSP 2003, nr 7, poz. 186 i powołane tam orzecznictwo). Zauważyć należy, że okres pracy w gospodarstwie rolnym dziecka-domownika nie jest okresem pracy sensu stricto, tym bardziej że chodzi o pracę osób po 16 roku życia. W przypadku wnioskodawczyni należy mieć na

względnie, że w spornym okresie była jedynym dzieckiem-domownikiem i po ukończeniu szkoły podstawowej nie uczęszczała już do szkoły. Logicznym jest więc wniosek, że większość czasu każdego dnia zajmowała jej praca w gospodarstwie rolnym rodziców, w którym zamieszkiwała. Fakt wykonywania tej pracy stale (codziennie) i wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy potwierdzili wszyscy słuchani w sprawie świadkowie, co pozwalało na uwzględnienie spornego okresu do wymaganego stażu ubezpieczeniowego w rozumieniu art. 19 ust. 2 pkt. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Nie stoi temu na przeszkodzie okoliczność wykonywania przez nią innej działalności o charakterze zarobkowym, mającej charakter marginalny. Przy ustalaniu prawa do świadczenia uwzględnia się obowiązujący stan prawny, wynikający z ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jedn.: Dz. U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.). Zatem wbrew stanowisku apelującego, do oceny czy wnioskodawczyni spełnia przesłanki z art. 19 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 2 ustawy i czy jej praca w gospodarstwie rolnym, po ukończeniu 16 roku życia, przed dniem 1 stycznia 1983 r. może być zaliczona do okresów ubezpieczenia, należy stosować kryteria określone niniejszą ustawą, w tym również definicję domownika rolnika. Bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące możliwości doliczenia do stażu pracy okresów prowadzenia gospodarstwa rolnego lub pracy w gospodarstwie rolnym, po ukończeniu 16 roku życia, przed dniem 1 stycznia 1983 r. zarówno w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 3 i ust.3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.), jak i art. 20 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jedn.: Dz. U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.) odwołuje się do pojęcia domownika rolnika w rozumieniu art.6 pkt.2. ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. (por. wyrok Sądu z dnia 8 marca 2011r. IIUK 305)10 lex 852557).

Biorąc wszystko to pod uwagę należy przyjąć, iż Sąd Okręgowy miał uzasadnione podstawy do uznania, że wnioskodawczyni pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców w spornym okresie w rozumieniu art. 20 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Zatem w tej sytuacji łącznie z bezspornymi okresami składkowymi i nieskładkowymi wnioskodawczyni udowodniła wymagany ponad 30-letni okres podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu, wobec czego z mocy art. 19 ust. 2 powołanej ustawy przysługuje jej prawo do emerytury rolniczej. Nie było więc podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku.

W świetle powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.